

Z "Erasmusem +" po Starym Kontynencie

Napisano dnia: 2024-02-03 20:37:18



KŁODZKO (inf. wł.). To już dziewiąty rok, jak młodzież i nauczyciele popularnej "Budowlanki" w specyficzny sposób uczestniczą w poznawaniu Starego Kontynentu. Biorąc udział w programie o nazwie "Erasmus +" pogłębiają swoją wiedzę o odwiedzanych krajach i równocześnie w nich praktykują w zawodach, w których na co dzień się kształcą. Za kilka tygodni kolejna grupa młodych z Zespołu Szkół Technicznych wyruszy ku takiej przygodzie - tym razem do Portugalii.



Wśród kilku szkół ponadpodstawowych w powiecie kłodzkim, które jakiś czas temu związały się z nowoczesną formą edukacji merytoryczno-zawodowej, ZST w Kłodzku razem z Kłodzką Szkołą Przedsiębiorczości plasują się na drugim miejscu. Najszybciej na udział w programie "Erasmus +" zdecydował się Zespół Szkół Ponadpodstawowych w Bystrzycy Kłodzkiej.

*- Skusiliśmy się na uczestnictwo w tym interesującym wyzwaniu, bowiem niosło ono ze sobą rozwój umiejętności zawodowych naszych uczennic i uczniów. Z tym wiązały się wyjazdy do firm logistycznych, spedycyjnych i budowlanych funkcjonujących za granicą, np. we Włoszech lub Hiszpanii. Dzięki nim młodzi ludzie mogli poznawać nowoczesne technologie i równocześnie rozszerzać swoją znajomość języka obcego w kraju, w którym przyszło im przebywać - mówi dyrektor ZST **Rafał Olecha**. - Do tego nie mniej ważna okazywała się oferta krajoznawczo-wypoczynkowa, dopingująca ich do wykazania się większą samodzielnością, ale i kreatywności.*

Czterotygodniowe pobyty w Bolonii, Saragossie czy na Fuerteventurze umożliwiły uczennicom i uczniom z kłodzkiego ZST zetknąć się po raz pierwszy ze zupełnie nowym dla nich otoczeniem. Sami przyznali, że początkowa trema z upływem czasu odpuszczała, a oni coraz lepiej odnajdywali się jako stażyści i równocześnie turyści. Język angielski, będący głównym środkiem komunikowania się z drugą stroną, w ich wydaniu stawał się poprawniejszy i bardziej zasobny. Dlaczego? Bo oprócz zwrotów grzecznościowych i technicznych musieli sięgnąć po inne, odnoszące się do krajobrazu, wydarzeń kulturalnych i relaksu.



- Program kulturowy takich wyjazdów jest bogaty. W przypadku Bolonii młodzież ma zapewnione wycieczki do Wenecji, Florencji, Parmy i innych ciekawszych miejsc. Na Fuerteventurze poznaje atrakcje tej jednej z Wysp Kanaryjskich. Nie inaczej jest w Saragossie, bo i w niej sami muszą gospodarować otrzymanym kieszonkowym tak, by pieniędzy na wszystko starczyło - podkreśla R. Olecha. - Dla naszych nauczycieli zawodu pobyty w charakterze opiekunów grup też są przyczynkiem do poszerzenia umiejętności praktycznych, w tym językowych.

We wcześniejszych latach, gdy programem "Erasmus +" objęte były 4-letnie technika, oferta wyjazdu była skierowana do młodzieży z klas trzecich. Teraz, gdy technika są 5-letnie adresuje się ją do klas trzecich i czwartych. Liczebność wysyłanej grupy zależy od wartości projektu...

- Mieliśmy takie, kiedy na praktykę wyjechało 56 osób, aktualnie zapowiadający się wyjazd do Portugalii dotyczy 16 uczennic i uczniów - komunikuje rozmówca DKL24.PL. - Do tego kraju grupa z ZST wyjedzie po raz drugi; trafi do Evory, leżącej w południowej części tego kraju. Strona

przyjmująca bierze na siebie zapewnienie miejsc stażowych. Za każde Unia Europejska płaci jej w granicach 4 - 5 tys. euro. Ona też pokrywa koszty przelotów bądź przejazdów, wyżywienia i kieszonkowego. O tym, kto z młodzieży zostanie ujęty na liście "Erasmusa +", decyduje rekrutacja, składająca się z czterech elementów. Pod uwagę bierzemy średnią ocen, średnią ocen z przedmiotów zawodowych, frekwencję na zajęciach szkolnych, wynik testu z języka angielskiego.



Jak podkreśla dyrektor - wartością dodaną płynącą z udziału ZST w tym europejskim programie jest zdopingowanie młodych ludzi do inwestowania w siebie. Cieszą jej lepsze oceny na świadectwach, wyniki z odbywanych zajęć zawodowych, swobodniejsze posługiwanie się wyuczonym językiem obcym, umiejętność racjonalnego decydowania o sobie. Natomiast w odniesieniu do samej szkoły to...

- Nie mamy się czego wstydzić pod względem standardu i wyposażenia. Potwierdzamy to właśnie podczas zetknięcia się z firmami pracodawców podejmujących naszą młodzież na praktykach nie tylko we wspomnianych państwach europejskich. Jest to również efekt dobrze układającej się współpracy z koordynatorem z ramienia "Erasmusa". Ankiety wypełniane przez uczestników wyjazdów stażowych po powrocie z danego kraju stanowią kolejny zasób informacji tak dla organizatora programu jak i dyrekcji. Tym samym pomagają jeszcze bardziej doskonalić ów program, ale i całe otoczenie jemu służące - puentuje dyrektor ZST.



Kłodzka szkoła od roku 2023 posiada akredytację "Erasmusa", co przekłada się na to, że na wysokim poziomie realizuje praktyki zawodowe, a w ogóle to spełnia wszelkie wymagania programowe. To taki paszport ważny do roku 2027. Czyli pewne jest, że w ZST odbędą się kolejne nabory młodzieży na zagraniczne praktyki - najbliższy dotyczyć będzie roku 2025. A później "Budowlanka" - jak potocznie mówi się o tej szkole - na pewno zechce kontynuować bardzo pomocne młodym dzieło.

Bogusław Bieńkowski

Foto **ZST Kłodzko**